

*"Znów przyjdzie maj, a z majem bzy...  
I czekać mam na lepsze dni,  
znów przyjdzie mi nosić przykrótkie sny!  
Do lata, do lata, do lata,  
piechotą BĘDZIEMY szli..."*

No tak, na lato i wakacje trzeba jeszcze trochę poczekać... Teraz trwa szaleństwo poprawek i desperackie walki uczniów i uczennic, o jak najlepsze oceny na koniec roku. My tymczasem przygotowaliśmy dla Was kolejny, nasycony nowościami, numer "Byle do dzwonka".

## Cała szkoła rozczytana!

W naszej szkole cały miesiąc maj poświęcony był książkom. W szkolnej bibliotece uczniowie starszych klas oraz pani Edyta Wiśniewska, czytali młodszym kolegom i koleżankom bajki. Dodatkowo, aby sprawdzić, czy wszyscy uważnie słuchali treści bajki, po zakończeniu zadawano dzieciom pytania. Uczeń, któremu udało się zdobyć aż trzy punkty, dostawał drobną nagrodę - zakładkę do książki. Oprócz tego w szkole był zorganizowany konkurs na rysunek ulubionej postaci z bajki, dla klas I - IV. Dzieci przyniosły mnóstwo rysunków, które wiszą teraz w szkolnej bibliotece. Tam również



znajduje się piękna dekoracja, nawiązująca do akcji "Cała Polska czyta dzieciom!"  
W szkole jest bardzo dużo osób, które lubią czytać książki. Jedną z takich osób jest Klaudia Więckowska. Zadałam jej w związku z tym parę pytań, które chyba nurtują każdego, który widzi ją na przerwie z grubą lekturą w ręku.

**Jaka jest Twoja ulubiona książka?**  
Moja ulubiona książka to „Najstarszy”.

**Jakiego typu lektury lubisz czytać najbardziej?**

Lubię czytać książki przygodowe i fantastyczne.

**Masz swojego ulubionego autora?**  
Moja ulubiona autorka to Joanne Rowling.

**Jakie rekordy wiążą się z Twoją pasją do książek?**

Lektura z rekordową liczbą stron, jaką przeczytałam, liczy ich ponad 1000. Od klasy czwartej przeczytałam ok. 25 książek.

Anna Jerdanek

## Co znajdziecie w tym numerze?

1. Dowiedz się jak uczestnicy projektu "SZANSA NA SUKCES" bawili się na wycieczkach.

2. "Uważaj co mówisz!" Poczytaj o tym, jaki jest nasz obecny język "młodych"!

3. Fotografia to jej miłość... Byłyśmy na wystawie zdjęć

Renaty Kudłacik - młodej artystki - zobacz jak było.

4. Właściwie dlaczego niektórzy mają taką niechęć do książek? Może odnajdziesz odpowiedź na to pytanie w środku.

5. Dzień niezapominajki! Jaka niespodzianka była

związana z tym dniem, w naszej szkole?

6. Relacja z warsztatów JuniorMedia! Dowiedz się jak było w Krakowie!

7. Potrafisz funkcjonować bez telefonu komórkowego? Sprawdź co inni myślą na ten temat.

## Nasza szkoła się stroi!

Wokół naszej szkoły ostatnio zaskakujące zmiany. Obok hali gimnastycznej na małej skarpie oraz przed szkołą zostały posadzone małe krzewy i drzewka. Zakupiliśmy je za pieniądze otrzymane ze sprzedaży makiulatury. Za szkołą także



znajduje się nowe miejsce na rowery. Więc jak widać szkoła się stroi! Prosimy Was zatem, abyście nie deptali i nie niszczyli roślinek, ponieważ ktoś napracował się nad ich pielęgnacją i zasadzeniem.

Magda Warmuz

## Przybradz rozkwita...

### DOSŁÓWNIE I W PRZENOŚNI

W naszym małym Przybradzu ostatnio pięknie się zazieleniło. Miło jest patrzeć na zielone pola, na pracujących rolników, na kwitnące kwiaty w ogrodach mieszkańców. Jednak nie tylko **dosłownie** nasz Przybradz rozkwita... Także sfera kulturalna rozwija się całkiem nieźle. Co tydzień w Domu Kultury odbywają się zajęcia taneczne. Spartak Przybradz ostatnio 'wziął się za siebie' i zaczęli regularnie trenować i rozgrywać mecze. Ludzie wyszli na ulicę z kijkami treningowymi. Wielu także woli teraz jeździć na rowerach niż samochodem.

Klaudia Łopata





# Sezon "wycieczkowy"!

Po raz kolejny gimnazjaliści uczestniczyli w wyjazdach organizowanych w ramach projektu **"SZANSA NA SUKCES"**. Tym razem odwiedzili Kraków i Chorzów. W tych wycieczkach udział wzięły grupy z geografii, biologii i fizyki.

W czerwcu czeka nas jeszcze jedna wycieczka. Będzie to wyjazd do Krakowa, do opery. Udział weźmie grupa z języka polskiego i z zajęć kulturalnych.

## CHORZÓW

Uczniowie uczestniczący w dodatkowych zajęciach z geografii i fizyki wzięli udział w wycieczce do Chorzowa. Wszyscy

w dobrych nastrojach i z pozytywnym nastawieniem do miłszego sposobu nauki wyruszyli w podróż. Zobaczyli m.in. stację meteorologiczną, gdzie bardzo sympatyczny pan opowiadał o różnych przyrządach pomiarowych, stację seismologiczną i upragnione planetarium. Pod jego niebem, które wiernie naśladuje rzeczywisty firmament, odbyła się prelekcja astronomiczna. Obserwatorium astronomiczne jest wyposażone w największą w Polsce lunetę o 30-centymetrowym obiektywie. Oglądali m.in. słońce.



Na koniec oczywiście obowiązkowy wypad do KFC i wycieczkę można zaliczyć do udanych!

*Agnieszka Wanat*

## KRAKÓW

W sobotę tj. 19 maja, zorganizowano wycieczkę do Krakowa, w

której pierwszą i zarazem główną atrakcją był pobyt w miejscowym Ogrodzie Doświadczeń. Tam mieliśmy okazję uczestniczyć w wyjątkowo interesującej lekcji fizyki. Oczywiście nie była to normalna lekcja, tylko nic innego jak spacer po ogrodzie

pełnym fizycznych doświadczeń. Każdy z biorących udział w tej lekcji, mógł wypróbować możliwości wszystkich prezentowanych tam obiektów. Sądzę, że każdemu udało się odkryć chociaż jedno zadziwiające doświadczenie fizyczne. Ale to nie wszystko co dla



nas przygotowano. Zajrzeliśmy również do Muzeum Przyrodniczego i Aquarium, a tam mogliśmy zobaczyć wiele rzadkich gatunków płazów, gadów, pajaków oraz ryb. Dzięki temu udało nam się w większym stopniu zbliżyć do natury, zwłaszcza tej rzadko spotykanej i

zadziwiającej. Oczywiście podczas wyjazdu nie obeszło się bez postojów w McDonaldach, ale to już tylko drobny, chociaż jak ważny dla uczestników szczegół. Podsumowując myślę, że warto było zostać uczestnikiem zajęć rozwijających.

*Anna Frączek*

## Nie ZAPOŻYCZAJ, to ZŁY zwyczaj!

Spoko, nara, siema... To właśnie dzisiejsze słownictwo, bardzo modne, które większość z was używa, ale czy zastanawialiście się nad tym, że nasza polszczyzna zanika? Większość pięknych słów polskich zginęło, bo niebezpieczna ilość słów z języka angielskiego zastąpiła je. Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że w dzisiejszych czasach młodzież używa coraz dziwniejszych zwrotów. Postanowiłam się lepiej przyjrzeć temu tematowi. Poszperałam trochę i dowiedziałam się jakie słowa są teraz na topie. Na przykład gdy chcemy się z kimś przywitać możemy powiedzieć: ello, hej, siema. Na pewno wszyscy z was

znają określenie buda (szkoła), czy też wkuwać, zakuwać (uczyć się). Gdy ktoś nas pyta, 'jak nasze samopoczucie' lub 'jak minął dzień' odpowiadamy: spoko. Modne też stało się: 'komóra ci basi', zamiast prostego: 'telefon ci dzwoni'. Nastolatka widząc atrakcyjnego kandydata na męża nie powie już: 'fany chłopak', tylko z radością oznajmi: 'niezły men!' Natomiast w mniemaniu chłopców ładne dziewczyny, to teraz foczki, laski (lub lachony, jak kto woli). Zapożyczenia chyba stają się coraz niebezpieczniejsze, dla polskiego języka. A jeżeli chcecie się więcej dowiedzieć na temat modnych wyrażeń, wystarczy tylko poszukać o nich w Internecie.

*Daria Grzywa*

## Czeka ich nowa rzeczywistość... Jakie szkoły wybrali uczniowie, którzy w tym roku opuszczają nasze gimnazjum?

**Zespół Szkół nr 3 im. Ks. Tischnera w Wadowicach:**  
Adrianna Cichoń - III LO, o nachyleniu j. angielski, geografia i WOS  
Agnieszka Wanat - III LO, o nachyleniu j. angielski, geografia i WOS  
Karolina Szczerbik - III LO, o nachyleniu j. angielski, geografia i WOS  
Klaudia Łopata - Technikum Organizacji Reklamy  
Sylwia Hereda - Technikum Organizacji Reklamy  
Joanna Pławny - Technikum Ekonomiczne  
Dominika Maga - Technikum Ekonomiczne  
Paulina Kulak - III LO, o nachyleniu biologia i j. polski (tzw. Socjalne)  
**I LO im. Marcina Wadowity w Wadowicach:**  
Patrycja Mikołajczyk - Liceum o profilu Biologiczno-Chemiczno - Matematycznym  
**RCKU w Radocy:**



Damian Żwawa - Szkoła zawodowa (piekarz)  
Mateusz Głab - Szkoła Zawodowa (mechanik)  
Grzegorz Wala - Szkoła Zawodowa (mechanik)  
**Zespół Szkół Towarzystwa Salezjańskiego:**  
Marcin Matusiak - technik mechanik obróbka skrawaniem  
**Zespół Szkół nr 2 im. Ks. Stanisława Straszica (tzw. Gorzeń):**  
Natalia Rokowska - Szkoła zawodowa (fryzjer)  
*Anita Garus*





# Kulturalnie ...

*Urszula Czartoryska powiedziała kiedyś, że: "Fotografia jest nie tylko odbitką na papierze światłoczułym, jest także zwierciadłem świata, czasem krzywym, kiedy indziej wiernym, jest przedłużeniem w czasie ulotnego spojrzenia oka, jest narzędziem urabiania umysłów."*  
*Fotografia to sposób wyrażania emocji i uczuć. Do fotografowania nie wystarczą tylko dobry aparat, czy umiejętności, trzeba także serca. Ma je niewątpliwie Renata Kudłacik, którą poznałyśmy na wernisażu wystawy jej fotografii w Gminnym Ośrodku Kultury w Wieprzu.*

Renata to dziewczyna stąd, z Wieprza. Swoją przygodę z fotografią zaczęła od zwykłego aparatu cyfrowego. Teraz jest studentką Prywatnego Policealnego Studium Fotograficznego PHOBOS we Wrocławiu. Jej pierwsza wystawa została jednak otwarta w rodzimych

stronach, 20 kwietnia 2012 r o godzinie 18.00.

## Większe miasto, lepsze perspektywy...

Do Wrocławia pojechała, bo znalazła tam szkołę, do której chciała pójść. Większe miasto to lepsze perspektywy, więc nie ma co się dziwić. Tam łatwiej znalazła pracę, która wiąże się



z jej pasją. Jej szkoła to coś zupełnie nieporównywalnego z normalnymi studiami. Są tu zajęcia tylko i wyłącznie związane z fotografią. Ma ją to przygotować do pracy w zawodzie fototechnika. Jest już na drugim roku i jak na razie nie narzeka.

## Magia aparatu analogowego...

Jej aparat nie jest, jakby się mogło wydawać, nowoczesną lustrzanką z mnóstwem różnych funkcji. Używa aparatu analogowego na klisze.

W takim sprzęcie wszystko ustawia się ręcznie. Jest ciężki i bardzo skomplikowany, o czym miałam się okazję przekonać, gdy właścicielka pozwoliła mi zrobić nim

zdjęcie. Renata twierdzi, że używanie tego typu aparatu uczy ją szacunku do fotografii. Nie można tu usunąć nieudanego zdjęcia, a więc w jego zrobienie trzeba włożyć więcej pracy i wysiłku.

"Sen o ..." "Sen o..." to tytuł wystawy, którą miałyśmy okazję zobaczyć. Autorka powiedziała, że natchnienie przychodziło nagle. W pociągu, czy po zobaczeniu jakiegoś przedmiotu.... Szybko zabierała koleżankę i utrwałała na zdjęciu "inspirację". Zdjęcia robiły niezwykle wrażenie, choć nie było ich wiele. Warto było się tam wybrać i spotkać się ze sztuką.

Beata Matusiak

## 29 maja - Dzień Działacza Kultury

Hmm... Każdy pomyśli: "Dzień jak co dzień, nie dotyczy mnie zbytnio to święto". A właśnie, że dotyczy! Każdy z nas w pewien sposób uczestniczy w życiu wsi i szkoły. Przecież przygotowujemy różne przedstawienia dla mieszkańców wsi, organizujemy dyskoteki, sprzątamy okolice... Można by długo wymieniać. To wszystko robimy dla dobra ogółu, a więc nie określamy siebie, jako "biernych".

## Ta nasza MAMA, ta UKOCHANA...

26 maja - Dzień Matki. Mamy nadzieję, że w tym ważnym dniu doceniście swoje mamy i złożyliście im życzenia. Ważne też, aby powiedzień im, że zawsze je kochamy... To bardzo istotne. Niby wydaje nam się to oczywiste i uważamy, że nie ma potrzeby o tym mówić, ale mimo wszystko czasem warto wypowiedzieć te słowa na głos. Wszystkim mamom życzymy wszystkiego najlepszego!

## LEKTURA to BZDURA?!

Zdaniem wielu uczniów lektury szkolne są nudne i większość ich nie czyta. Twierdzą, że nie mają żadnego sensu, ponieważ nic ciekawego z nich nie wynoszą. Deklamują, że wolać czytać streszczenia. Uważają, że tam jest napisane krótko, zwięźle i na temat. Nie lubią, gdy ktoś narzuca im tytuł książki, jaką mają przeczytać. Sądzą, że woleliby czytać coś takiego jak na przykład kryminał. Chcą, aby

wprowadzono do lektur książkę "Szkoła przy cmentarzu". Pani Bernadeta Chrapek - nauczycielka języka polskiego - sądzi jednak, że każda lektura ma choćby jakiś najmniejszy morał i pouczenie, trzeba je tylko umieć odnaleźć. Mówi, że są bardzo ciekawe i uczą jak postępować w życiu. Bardzo stara się też zachęcić niesfornych uczniów do czytania. Lecz, czy w szkole znajdują się tylko sami 'antylekturowcy'?

Justyna Żupnik

Zdecydowanie, NIE, niektórzy na prawdę kochają czytać. Wyznają, że robią to dla przyjemności i relaksu. Czytając wzbogacamy nasze słownictwo i wiedzę, rozbudzamy wyobraźnię. Więc dlaczego większość nadal ma wielki problem z lekturami? Hmm... Jest wiele przyczyn, ale chyba najbardziej wystającą kłódą pod nogami jest zwykłe lenistwo!

## KoKo KoKo Euro... SPOKO?

Dlaczego akurat nas to musiało spotkać? - pyta wielu Polaków. Są różne opinie na ten temat. Jedni chcą zmieniać narodowość i twierdzą, że "jaki kraj, taki hymn Euro 2012". Inni znowu twierdzą, że Jarzębiny słusznie wygrały konkurs na hymn, gdyż to duża reklama dla polskiej wsi. Jednak o gustach się nie dyskutuje. Maryla Rodowicz podobno popadła w depresję, że to nie jej utwór będzie

hymnem Euro, tylko piosenka starszych pań, z zespołu Jarzębiny. Młodzi w większości reagują na ten hymn śmiechem... Popularne jest wśród uczniów powiedzenie: "Jaki kraj, takie 'waka waka'". Mimo wszystko może spróbujemy polubić nasz tegoroczny hymn, w końcu będzie towarzyszył nam przez większość lata.

Klaudia Łopata



## Niezapominajmy o niezapominajkach!

Dzień Polskiej Niezapominajki obchodzimy w Polsce 15 maja. W tym roku obchody odbyły się już po raz 11 z czego łatwo wywnioskować, że niezapominajka świętuje od 2001 roku. Zapoczątkował to redaktor Andrzej Zalewski, który prowadzi swoją audycję "EkoRadio", w radiowej Jedynce. To by było na tyle jeśli chodzi o historię powstania tego święta. Lecz czy wiecie, że...? - łacińska nazwa niezapominajki (Myosotis) oznacza tyle co "mysie uszko" - niezapominajki to kwiaty stanowe Alaski - niezapominajka (prawdopodobnie

ze względu na nazwę) jest symbolem pamięci niezapominajki zazwyczaj są niebieskie, ale występują też specjalne odmiany, w kolorze białym i różowym w Polsce jest też często używana inna nazwa niezapominajki: "niezabudka" W naszej szkole ten dzień uczciliśmy na swój sposób. Wykonaliśmy małe podobizny tych kwiatów i przypinaliśmy je wszystkim. A dla tych którzy tego dnia specjalnie lub przez przypadek ubrali coś niebieskiego mieliśmy niespodziankę, był to tzw. Bilet Niepytania. Szczęściarzom, którym się udało gratulujemy!

Ola Wróbel





# PO DRUGIEJ STRONIE GAZETY.

**Bałagan, bałagan, bałagan...** W głowie, na biurku, w papierach.

Dziennikarz to jednak ma trochę przechlapane. Mimo to tak wielu z nas, młodych, garnie się do tego zawodu. Nas też kręci zamieszanie i bieganie za sensacją, lubimy, gdy coś się dzieje, dlatego założyliśmy naszą gazetkę szkolną, co między innymi dało nam możliwość uczestniczenia w warsztatach dziennikarskich.

Zaproszone - 9 maja, w trzyosobowym składzie stawiliśmy się w siedzibie Gazety Krakowskiej.

## I się zaczęło!

Sala konferencyjna. Ludzi coraz więcej. Z minuty na minutę zdajemy sobie sprawę, że wyniesiemy stąd informacji, niż

mogliśmy się spodziewać. I ruszyli z wykładem - "Historia Krakowskiej". W tle prezentacja. Z kąta spoglądał na nas poczęstunek, ale nie... Teraz zwiedzanie redakcji!

## Pokarm dla oczu

Pisk otwieranych na kartę drzwi. Biło profeską. Bogdan Nowak - szef grafików mentalnie przeprowadził nas przez dzień pracy dziennikarza. Stojąc w przedsiönku redakcji z zaciekawieniem spoglądałyśmy na ludzi krzątających się po biurze. Najpierw podrzucono nas do szefa działu foto - Marcina Makówki. Widać, że zna się na rzeczy! Zdradził nam kilka tajników fotografii: dobre zdjęcie, to nie tylko kwestia sprzętu, liczy się też szybkość w działaniu i oczywiście zdolności fotografa.



## Niemożliwe, staje się możliwe

Jest ciekawie. Chłoniemy każde słowo. Następny przystanek - Internet. Tym razem kobieta. Pod stosem biurowych papierów, z kubkiem herbaty w ręku i nosem w monitorze, czekała na nas Magda Kowalczyk. Pokazała jak

błyskawicznie działa machina zwana Internetem: zdjęcie zrobione NAM kilka sekund wcześniej widniało już na stronie naszemiasto.pl. Oczy wyszły z orbit. Jak to, tak szybko? Magia!

## Siła reklamy

W drodze do działu

marketingu, do naszych uszu dotarł szum kliknięć spacji. Mijając redakcję Dziennika Polskiego i dział sportowy, zastanawiałyśmy się, co jeszcze nas czeka. U marketingowców, którzy podobno nie chcieli nas zanudzać, dowiedziałyśmy się, że tak naprawdę największą pracę wykonują ludzie,

którzy gazety drukują, pakują i rozwożą. Szokiem także było to, że ze 37-tysięcznego nakładu, aż 30% idzie na makulaturę!

Warsztaty dobiegały końca. Zabrano nas na upragniony poczęstunek. Podarowano nam kilka gadżetów z gazety.

**Dziennikarze są wszędzie tak jak wszędzie jest pełno tematów do pisania. To doświadczenie utwierdziło nas w przekonaniu, że chyba doskonale odnalazłybyśmy się w tym pozornym bałaganie.**

Beata Matusiak  
Klaudia Łopata

## Czy da się żyć bez telefonu ?!

To pytanie daje nam dużo do myślenia... 'Na pewno da się żyć bez telefonu', przecież wiele lat temu ich nie było i ludzie normalnie funkcjonowali! Hmm... Nie możliwe, co? Mamy XXI wiek i w związku z tym powstają coraz to nowsze modele komórek. Większość nastolatków w dzisiejszym świecie, nie obejdą się bez telefonu. Oto wypowiedzi uczniów i nauczycieli na ten temat:

"Telefon jest mi niezbędny, nie mogę się bez niego obejść, jestem do niego bardzo przyzwyczajona" - **Agnieszka Wanat**  
"Nie da się żyć bez komórki, on umożliwia kontakt ze światem" - **Weronika Semik**  
"Są inne sposoby na komunikowanie i utrzymywanie kontaktu z ludźmi, telefon jest mi więc niepotrzebny" - **Dominika Niemiec**



"Jest to moja rzecz osobista i nie mogę się bez niej obejść" - **Daria Frączek**  
"Nie opuszczam swojego telefonu na krok, gdyż dzięki niemu mam kontakt z ludźmi 24h na dobę" - **Dominika Maga**  
"Mogę obejść się bez komórki, bo zastępuje mi ją w dużej mierze komputer" - **Klaudia Więckowska**  
"Nie opuszczam swojego telefonu, bo NIE" -

**Sebastian Cichoń**  
"Myślę, że ludzkość obszłaby się bez telefonu, przecież 10 lat temu jeszcze ich nie było" - **Pani Lucyna Grochol**  
"Nie mogę się obejść bez telefonu, gdyż stanowi on mój kontakt z ludźmi" - **Pani Edyta Wiśniewska**  
"Sądzę, że obszłabym się bez komórki, ale utrudniłoby mi to komunikowanie się z innymi" - **Pani Agnieszka Pocztowska**  
Magda Warmuz